

Sygn. akt I KK 30/21

POSTANOWIENIE

Dnia 15 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2021r.

sprawy **A. F.**

skazanego za czyn z art. 244 k.k. w zb. z art. 180a k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 29 października 2020r., sygn. akt VII Ka (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 25 czerwca 2020r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

W pierwszym zarzucie kasacji obrona wskazała na naruszenie przez Sąd Odwoławczy przepisów prawa procesowego, tj. art. 117§2 k.p.k. w zw. z art. 374§1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., polegające na nie uwzględnieniu wniosku obrońcy o odroczenie rozprawy apelacyjnej i doręczenie skazanemu zawiadomienia o rozprawie na adres Zakładu Karnego w S. (ze względu na zmianę miejsca odbywania kary izolacyjnej w toku postępowania) oraz przeprowadzeniu rozprawy apelacyjnej pod nieobecność oskarżonego nie zawiadomionego prawidłowo o jej terminie i w konsekwencji pozbawieniu skazanego prawa do udziału w rozprawie oraz złożenia uzupełniających wyjaśnień, które to uchybienie miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Z treści protokołu rozprawy apelacyjnej z dnia 29 października 2020r. (k. 427) wynika, że Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniosku obrońcy, bowiem na podstawie art. 139§1 k.p.k. uznał

skazanego za prawidłowo powiadomionego o terminie rozprawy odwoławczej wobec faktu, że nie zawiadomił on Sądu o zmianie swojego miejsca pobytu (w istocie, zwrotne potwierdzenie odbioru zawiadomienia o terminie rozprawy przez dorosłego domownika w miejscu zamieszkania skazanego znajduje się na k. 421).

Wyrok Sądu I instancji zapadł 25 czerwca 2020r. i wolą skazanego było jego zaskarżenie, na co wskazują wniesione w sprawie apelacje. Miał on zatem pełną świadomość toczącego się postępowania międzyinstancyjnego i mającego toczyć się postępowania odwoławczego.

W tej sytuacji, skoro od 22 lipca 2020r. skazany przebywał w izolacji penitencjarnej, na podstawie art. 139§1 k.p.k. ciążył na nim obowiązek wskazania aktualnego miejsca pobytu (także wówczas, gdy taka zmiana miejsca pobytu została wywołana przez pozbawianie wolności w innej sprawie). Dysponował on też ku temu wystarczającym czasem, skoro osadzony został w lipcu 2020r., a rozprawa odwoławcza odbyła się 29 października 2020r.

Pełną również świadomość pobytu skazanego w zakładzie karnym, miał też obrońca skazanego adw. P. S. (k. 426, 430), który jednak poinformował o powyższym Sąd Okręgowy drogą mailową dopiero w dniu rozprawy (stosowne pismo zostało nadane także w placówce pocztowej w dniu 26 października 2020r., a zatem na trzy dni przed terminem rozprawy, do którego to terminu pismo nie zostało do Sądu doręczone).

Wspomnieć w tym miejscu należy, że udział oskarżonego w rozprawie odwoławczej nie miał charakteru obowiązkowego, zaś A. F. reprezentowało dwóch obrońców, z czego obrońca z urzędu r.pr. N. W. był obecny na terminie rozprawy odwoławczej.

Jako niezasadne należało ocenić także pozostałe dwa zarzuty kasacji (pkt 2 i 3), w których obrona wskazała na naruszenie przez Sąd Odwoławczy przepisów prawa procesowego, tj. art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt. 4 k.p.k.

Lektura motywów pisemnych orzeczenia Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, że Sąd ten odniósł się do stawianych w apelacji zarzutów w sposób rzeczowy, pozbawiony błędów natury logicznej i wyczerpujący.

Na str. 4-7 uzasadnienia Sąd Odwoławczy wskazał, z jakich przyczyn ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji uznał za prawidłową i dlaczego argumentacja obrony nie może się ostać. Wbrew twierdzeniom autora kasacji, zeznania J. K. i K. P. nie zostały uznane za wiarygodne z tej tylko przyczyny, że świadkowie są funkcjonariuszami Policji. Sąd wskazał, jakie okoliczności wpłynęły na taką ocenę zeznań wskazanych świadków, zwracając przy tym także uwagę na brak spójności i logiki w wyjaśnieniach skazanego i świadka A. A. Wywody obrońcy zawarte w uzasadnieniu kasacji należy uznać wyłącznie za polemikę z prawidłowymi zapatrywaniami Sądu Odwoławczego.

Podobnie ocenić należy twierdzenia dotyczące zaniechania dokonania merytorycznej oceny zarzutu rażącej niewspółmierności kary. Sąd rozważył stawiane w tym zakresie zarzuty, zaakceptował przyjęty przez Sąd Rejonowy katalog okoliczności rzutujący na wymiar orzeczonej

wobec A. F. kary, wskazał okoliczności, które przemawiały za uznaniem orzeczonej kary za adekwatną i odniósł się do poruszanej w zarzucie z pkt 3 apelacji adw. P. S. kwestii stanu psychicznego skazanego. Wbrew twierdzeniom obrony, Sąd nie przyjął, że wymierzona kara w swym wymiarze „odpowiada dolnej granicy ustawowego zagrożenia”, ale że została określona „w granicach zbliżonych do minimalnego ustawowego zagrożenia”. Nie sposób nie zgodzić się z takim stwierdzeniem Sądu Odwoławczego, skoro skazanemu wymierzono karę 8 miesięcy pozbawiania wolności, podczas gdy zagrożenie ustawowe za czyn z art. 244 k.k. wynosi od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Mając na względzie powyższe, nie można podzielić zarzutów obrony, że Sąd Odwoławczy naruszył art. 433§2 k.p.k.

Podsumowując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, dostrzegając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.